



## Kosmonauta Terry Virts w Polsce

Zofia Gołąb-Meyer

### Droga w Kosmos Terrego Virts

43-letni pułkownik Terry Virts ukończył szkołę średnią *Oakland Mills High School* w Columbii w stanie Maryland w Stanach Zjednoczonych. Studia wybrał w Akademii Sił powietrznych USA. Licencjat otrzymał w 1989 roku z matematyką jako głównym przedmiotem i językiem francuskim jako pobocznym. Rok później zdobył w bazie sił powietrznych Williams odznakę pilota. W 1997 roku ukończył studia inżynierskie na kierunku aeronautyka na Aeronautycznym Uniwersytecie Embey-Riddle. Był wyróżniającym się studentem. Jego specjalnością są zakupione przez polski rząd myśliwce F-16, był w zespole testującym te samoloty. W 2000 został wybrany do grupy 18 kandydatów na kosmonautów. Jest bardzo doświadczonym pilotem. Ma na swoim koncie 3900 godzin w powietrzu na 40 różnego typu samolotach. Od 2000 roku jest pilotem NASA. Terry Virts jest żonaty, ma dwoje dzieci. Jego hobby to biegi, baseball, astronomia, fotografia. Działa również w swojej parafii.



### Pilot misji promu STS-130 *Endeavor*

Terry Virts był pilotem misji STS-130, która wystartowała w nocy 8 lutego 2010 roku i zabrała na Międzynarodową Stację dwa moduły. Moduł *Tranquility* – habitat oraz panoramiczną kopułę obserwacyjną. W habitacie, zwanym *Node 3*, znajduje się centrum do utrzymywania warunków do życia na stacji kosmicznej, a więc między innymi urządzenia do uzdatniania wody. Znalazło się również miejsce na przyrządy do treningów fizycznych. Kopuła, to panoramiczna półkula z 7 oknami. Można z niej nie tylko obserwować naszą planetę, ale śledzić i kontrolować manewry robotów na zewnątrz stacji. Terry Virts zapytany o to, co zrobiło na nim największe wrażenie w czasie pobytu na stacji orzekł, że niesamowity kolorowy widok Ziemi, który przecież doskonale znał już z fotografii. Misja STS-130 trwała 13 dni i 18 godzin. W tym czasie wahadłowiec *Endeavor* (po polsku *wyzwanie*) okrążył Ziemię 217 razy i wylądował w nocy 21 lutego na Florydzie w Centrum Lotów im. J.F. Kennedy'ego. Największym wyzwaniem misji było przyłączenie do stacji przywiezionych dwóch modułów.

### Terry Virts w Krakowie

10 i 11 maja Terry Virts był w Krakowie. Spotkał się z uczniami i studentami, a przedtem miał spotkania w innych miastach. Z uznaniem wyrażał się o wysokim poziomie uczniów. Dwa lata temu w podobnych spotkaniach uczestniczył dowódca promu George Zamka z pochodzenia Polak (patrz *Neutrino* 3, 2008, s. 14). Widocznie NASA uznała misję Zamki w Polsce za udaną, skoro w tym roku ją powtórzono. Kosmonauci promują wśród młodzieży nie tylko misje kosmiczne jako takie, ale co ważniejsze, wykształcenie w przedmiotach ścisłych (Zamka ma też licencjat z matematyki). Na zapytanie dziennikarki Barbary Suchy (GW z 16 maja 2010) **co można robić w czasie trwania misji kosmicznej**, Terry Virts odpowiedział:

Przede wszystkim jest dużo pracy, która przypomina zawód mechanika samochodowego. Dużo narzędzi, części i wszystko trzeba ze sobą połączyć. No i trzeba uważać, żeby nie wypuszczać nic z ręki, bo przedmioty szybko uciekają. W ciągu dwóch tygodni mieliśmy zaledwie parę godzin wolnego czasu, wtedy robiliśmy dużo zdjęć i bawiliśmy się brakiem grawitacji, grając M&Msami w ping-ponga czy robiąc bańki z wody... No i można spać w pionie albo pod sufitem, jak kto woli!

Mieliśmy ze sobą odtwarzacz CD i zestaw głośników, więc mogliśmy słuchać Chopina widząc pod sobą Ziemię. To było niesamowite!



Moduł siedmiookiennej kopuły widokowej